Huśtawki pod nadzorem

Data publikacji: 16.06.2006 0:00

Po tragedii, jaka wydarzyła się w Czerwionce-Leszczynach, gdzie uszkodzona metalowa zjeżdżalnia zawaliła się na 5-letniego chłopca, powodując jego zgon, rozgorzała dyskusja nad poziomem bezpieczeństwa placów zabaw. W wyniku tragedii straż miejska w wielu miastach rozpoczęła kontrole stanu technicznego urządzeń służących do zabawy naszym dzieciom.

- *Kontrolujemy place na bieżąco, w razie stwierdzenia usterek interweniujemy u administratora obiektu* - mówi **Kazimierz Płusa**, komendant Straży Miejskiej w Cieszynie. - *W takich przypadkach występujemy o naprawą wadliwego urządzenia i wyznaczamy termin naprawy, którego niedotrzymanie pociąga za sobą odpowiednie sankcje.*

Jak przyznaje komendant, takie sytuacje raczej się nie zdarzają. Dmuchając na zimne, zapowiada jednak kompleksową kontrolę wszystkich placów zabaw. - *Po tej tragedii częstotliwość kontroli wzrośnie, a wszystkie niebezpieczne elementy zostaną zgłoszone do naprawy lub likwidacji*. Regularnie kontrolowane są również place w Ustroniu. - *Pilnujemy, aby chuligani nie niszczyli urządzeń, które u nas w mieście są nowe i bezpieczne* - twierdzi **Jacek Tarnawiecki**, komendant SM w Ustroniu.

Dodatkowo co tydzień place sprawdzane są przez pracowników Wydziału Ochrony Środowiska ustrońskiego magistratu. - *Co roku spisujemy umowę na utrzymanie i konserwację placów zabaw zprofesjonalnąfirmą. Dokonuje ona przeglądu stanu technicznego huśtawek, zjeżdżalni i innych elementów, które, w przypadku uszkodzenia, na bieżąco są wymieniane. Prowadzimy dokumentację tych kontroli i jak na razie nie mamy problemów z bezpieczeństwem na naszych placach* - mówi pracownik WOŚ.
- *Przeprowadziliśmy kontrole stanu technicznego placów zabaw na terenie kilku osiedli mieszkaniowych i niestety stwierdziliśmy kilka poważnych nieprawidłowości, które stwarzają zagrożenie dla bawiących się dzieci* - mówi z kolei **Artur Tyrna,** komendant Straży Miejskiej w Skoczowie, gdzie, jak się okazuje, place zabaw wcale nie są bezpieczne.
- *Teraz zgłosimy te usterki administratorom, którzy będą musieli je usunąć.*

W tym miejscu warto zaznaczyć, że straż miejska nie odpowiada za stan techniczny placów rozrywki dla dzieci, tylko je kontroluje i zgłasza nieprawidłowości w ich funkcjonowaniu.
*- Urządzenia na placach zabaw są obiektami małej architektury, objęte są przepisami prawa budowlanego, a obowiązek dbania o ich stan techniczny spada na administratora - wyjaśnia **Jan Smolarz**, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego i dodaje, że tego typu urządzenia powinny spełniać surowe normy bezpieczeństwa.*

Jak się okazuje, z tym bezpieczeństwem jest różnie. Z przytoczonych wyżej przykładów wynika, że nie wszędzie place zabaw są przez administratorów odnawiane, stary i niebezpieczny sprzęt usuwany, a usterki na bieżąco naprawiane. W większości przypadków gospodarze nie zaniedbuj ą jednak swych obowiązków.
- Mamy taki program, który co roku zakłada wymianę kilku placów na nowoczesne, spelniające standardy Unii Europejskiej. Wiadomo jednak, że nowoczesne urządzenia służące do zabawy są drogie i wymiana potrwa parę lat. Natomiast starsze place są przez nas cały czas konserwowane, a w wypadku, gdy koszty remontu poszczególnych urządzeń są za wysokie, po prostu je likwidujemy - mówią w Spółdzielni Mieszkaniowej „Cieszynianka".

Warto mimo wszystko pamiętać, że nikt nie może przewidzieć „złośliwości rzeczy martwych" i nigdy nie zaszkodzi

sprawdzić huśtawki, zjeżdżalni czy karuzeli tuż przed rozpoczęciem na nich zabawy przez nasze pociechy.

Wyniki kontroli skoczowskich strażników są przerażające. Nieprawidłowe zamontowanie huśtawek, grożąca zawaleniem wieża do wspinaczki czy... przewrócone urządzenie do chodzenia nad ziemią to tylko niektóre wady techniczne stwierdzone podczas kontroli. Miejmy nadzieję, że administratorzy placów szybko naprawią lub wyeliminuj ą zagrażające naszym dzieciom, niesprawne urządzenia.